

No 85.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Pawła od Krz.
Sr. św. Piotra M.
Czw. św. Katarzyny Sen.
Piąt. św. Filipa i Jakóba.
Sob. św. Zygmunta Kr.
Niedz. Grobu Chryst.
Pon. św. Floryana M.

Wschód słońca: godz. 4 m. 38
Zachód słońca: godz. 7 m. 19
Długość dnia: godz. 14 m. 41

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie " 3 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " " 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd M 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Wtorek, dnia 28 kwietnia 1908 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza M 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Patke; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

GORSET „ADMIRABLE” najświeższa nowość w Paryżu, magazyn „AURELIA”, Warszawa, Chmielna 29, telefon 72-62. 530

Czwartek, 30 kwietnia 1908 r. **TEATR WIELKI.**

WIELKI KONCERT na budowę pomnika Fryd. Chopina w Warszawie.

ze współudziałem Towarzystw Łódzkich: „Arfa”, „Echo”, „Harmonia”, Chór kościelny św. Józefa, Koło pracowników kolei żel. Fabr. Łódzkiej, „Liry”, „Lutni”, orkiestry „Lutni”, oraz solistów: Maryi Kamińskiej-Latożyńskiej (śpiew), Maryi Wąsowskiej-Badowskiej (fortepian), Pawła Kochańskiego (skrzypce), oraz prelegenta profesora Z. Moskowskiego odczyt „O CHOPINIE”. Początek o godz. 8 1/2, wieczorem. Bilety nabywać można od dnia 27 b. m. w cukierni Roszkowskiego, a w dniu koncertu w kasie teatru Wielkiego od godz. 5 po południu.

698-2-

Sekcja Łódzka Warszawskiego Komitetu budowy pomnika F. Chopina.

W Czarnieckiej Górze są jeszcze letnie mieszkania do wynajęcia.

Adres: Czarniecka Góra przez Niekłan st. kol. Iwangrodzko-Dąbrowskiej.

T-wo fabryki mach n K. RUDZKI i S-ka w Warszawie

urządza

AUTOMATYCZNE INSTALACJE PRZECIWPOŻAROWE

z Tryskaczami Linzerá, za które wszystkie Towarzystwa ubezpieczeń od ognia udzielają **45% rabatu** od składki asekuracyjnej.

Niezależnie od tego właściciele fabryk i zakładów przemysłowych, zaopatrzeni w urządzenia tryskaczowe, nie tracą prawa do uzyskania dodatkowych rabatów za posiadanie stawków, hydrantów i t p środków przeciwpożarowych. Instalacja tryskaczowa gwarantuje nieprzerwalność fabrykacji, gdyż wynikające pożary zostają uszalone niezwłocznie, w samym zarodku. Kapital, wyłożony na instalację tryskaczową, amortyzuje się oszczędnościami na premii asekuracyjnej w ciągu od 3 do 5 lat. Wszelkich objaśnień w tej kwestyi fabryka udziela niezwłocznie i na każde żądanie sporządza bezpłatnie kosztorysy na tego rodzaju instalacje.

Przedstawiciele: w Łodzi: **Hordliczka i Stamirowski.**

610-10

Przegląd polityczny.

Łódź, d. 28 kwietnia.

— Jedną z większych sensacji w świecie politycznym, jaką nam przyniósł tydzień ubiegły, są traktaty międzynarodowe, dotyczące morza Bałtyckiego i Północnego.

Jak wiadomo, sprawa morza Bałtyckiego przybierac zaczęła niezbyt dawno nader ostry charakter, zwłaszcza skoro ujawniła się dążność dyplomacji berlińskiej do zamiany Bałtyku na „mare clausum“ (morze zamknięte), co niewątpliwie dawałoby wielką przewagę Niemcom w razie wojny z Anglią.

Morze Bałtyckie, połączone na krańcu zachodnim przez cieśniny Sandu oraz Mały i Wielki Belt z morzem Północnym i Kattegatem, stanowi obszar wodny, obejmujący 7,546 mil kwadratowych, obity wybrzeżami: Danii, Cesarstwa Niemieckiego, Rosyi i Szwecyi.

Najważniejsze porty wojenne niemieckie leżą

przy wybrzeżach morza Bałtyckiego. Gdyby zatem udało się Niemcom zamienić Bałtyk na „mare clausum“ flota ich znalazłaby pewne schronienie przed pościgiem floty wielkobrytańskiej, a zarazem bardzo dogodne punkty oporu. Dla tego wszelako należałoby cieśniny duńskie ufortyfikować w taki sposób, by przepływ okrętów pod ogniem ich baterji stał się niemożliwym i do tego właściwie dążyli Niemcy—to miały na widoku częste wizyty cesarza Wilhelma II-go w Kopenhadze.

Traktat, zawarty obecnie przez państwa nadbałtyckie: Niemcy, Danię, Rosyę i Szwecyę, kładzie kres tym marzeniom, ale jednocześnie zapewnia umawiającym się państwom nietykalność terytoryalną ich wybrzeży i wysp. Na traktacie tym najwięcej korzysta Rosya, uzyskuje bowiem prawo fortyfikacji wysp Alandzkich, czego pozbawiał ją traktat paryski, do dziś dnia obowiązujący. Z tego tytułu w danym wypadku łatwo wyrodzić się może zatarg dyplomatyczno-prawny, gdyby którekolwiek z mocarstw zechciało zaprotestować przeciw fortyfikowaniu wysp Alandzkich przez Rosyę.

Analogiczny traktat podpisały: Niemcy, Dania, Francya, Anglia i Holandya o morze Północne, ściśle związane ze sprawą morza Bałtyckiego.

— Mocarstwa nie skończyły jeszcze ostatecznie zarad nad sprawą przysiedzenia reform w Macedonii, a tymczasem skoro jeno zbliżyło słonko wiosenne, pojawiły się zbrojne oddziały powstańcze, by rozpocząć kampanię rewolucyjną, dążącą tę nieszczęśliwą krainę od lat już tyłu, kampanię, której końca trudno doprawdy przewidzieć. Co gorzej, kampania tegoroczna, jak zresztą i wiele poprzednich, nie tyle ma na widoku zrzuć jarzmo tureckiego, ile przez nacisk terrorystyczny zmuszenie ludności, zamieszkującej Macedonię, by wyraziła swoją przynależność do tej lub owej z licznych grup narodowości Macedonii.

W granice wilajetu ueskübskiego pod wodzą wojewodów Penkowicza, Frajko Wazgla i kilku innych wkroczyły silne oddziały serbskie, dla poparcia zbrojnie odezwy wojewodów, rozslanej po wsiach a wzywającej ludność, by oświadczyła się za przynależnością do Serbii, jeżeli pragnie uniknąć puszczenia z dymem swych domostw i krwawej zemsty. Odezwa ta żąda prztem niezwłocznego wysłania deputacyi od gmin do władz serbskich z prośbą o otwarcie zamkniętych w roku 1903 szkół bułgarskich i oddania ich serbom.

Istnieje również obawa, że podobną działalność rozwiną i oddziały powstańcze greckie. Kilka band greckich w ogólnej sile 1000 ludzi pojawiło się już w okolicach Floriny pod wodzą osławionego kapitana Apostoła, który również do wsi okolicznych rozesłał odezwy, grożące mordem i pożogą w razie gdyby nie popierał sprawy greckiej. Bandy bułgarskie działają w podobnym kierunku, podobnym grożąc terrorem. Władze i wojska tureckie zachowują się biernie, a częstokroć na swoją rękę dopuszczają się gwałtów i rozbojów.

Wobec tego ludność macedońska znajduje się wprost w rozpaczliwym położeniu, które doprowadzić może do takich wybuchów, iż stanie się nieuniknionem starcie, które mocarstwa za wszelką cenę zażegnać pragną, tem bardziej, iż Turcyja starym zwyczajem rokowania przewlekac będzie niewątpliwie, podzuczając kryjomo ruch

Baerensprung ku wielkiej boleści musiał być usunięty ze służby i potem pędził marny żywot jako dyurnista w tej samej dyrekcji policyi, której był naczelnikiem.

Bardzo słuszne uwagi zamieścił „Kuryer Poznański”:

System pruski wyrobił w społeczeństwie tak twarzą naturę, na wszystkie przypadłości odporną, że dziś jest mu wszystko jedno, co hakatysci o nim rozgłaszają. Jeżeli hakatysci sądzą, że rozgłaszanie takich wieści wywrze na ludność polską jakieś wrażenie, a może zaniepokojenie, to się zupełnie mylą. Kłopoty o to, kto ma pilnować w Poznaniu i Gnieźnie listów z groźbami, pozostawimy hakatystom.

Do powyższej wieści nie przypisujemy większego znaczenia, nie można wszakże odmówić jednego znamienia, że jest napiętnowana znakiem czasu. Podpadać musi, że krótko po dacie opublikowanego wywłaszczenia, hakatysci operują listami z pogroźkami mordów politycznych i szukają «straży policyjnej» dla wysokich urzędników. Skąd to pochodzi? „Tägl. Rundschau” powołuje się na los namiestnika w Galicyi, w Lwowie powoływano się na przykłady rosyjskiej rewolucyi. Samo igranie takimi listami i argumentacjami już świadczy o zanieczyszczeniu się atmosfery moralnej.

Czy hakatysci pomyśleli już o tem, że Rosyi wszczepiono w stosunki publicznego życia pierwiastek rewolucyi politycznej, a hakatysci w prusiech pierwiastek rewolucyi moralnej. Niech się tylko hakatysci w swej bucie wszechniemieckiej nie nadymają pewnością swej siły. Myśmy już raz zwrócili im uwagę na to. Niech odczekają spokojnie chwili, kiedy pierwszego polaka będą wyprowadzali z wywłaszczonego dachu. My stracimy jeden i drugi dach, a w świecie zasad i pojęć moralnych społeczeństwa niemieckiego nastąpi druzgotanie pojęć moralnych. Te «przykłady», na jakie tu patrzeć będziemy, nie pozostaną także bez wpływu na atmosferę moralną rozmaitych elementów ludności niemieckiej. Będzie się to działo samo przez się — bez pośrednictwa tajnych listów i bez niedobrowolnej usługi poczty — w Poznaniu, w Gnieźnie.

Ludność polska, pilnując z zdwojoną czujnością zagrożonego dziś chleba powszedniego i równie zagrożonych warunków bytu narodowego, pełna wiary w siebie będzie z spokojem przypatrywała się na to, co przyszłość przyniesie, i na to, jakie listy hakatysci wysyłać na pocztę — w Poznaniu i Gnieźnie.”

POWODZIE.

Takiej klęski powodzi jak obecna w Moskwie nie pamiętają tam od lat 50-ciu, a nawet pamiętny wylew z roku 1856 nie osiągnął ani takiego wysokiego poziomu wody, ani nie sprawił takich spustoszeń.

Oto co o nich donoszą dzienniki:

Wszystkie bulwary w obrębie miasta i ulice niżej położone znajdują się pod wodą. Tylko w niektórych miejscach możliwy jest jeszcze przejazd i to końmi na wozach, nie w dorożkach. Z dzielnicą „Zamoskworoczje” komunikacja utrzymywana jest przy pomocy łódek, ale jeżdżenie na nich połączone jest z niebezpieczeństwem wskutek bystrego prądu.

Przy moście Dorogomilowskim łódka, wioząca dwóch rybaków, wyróciła się i jednego z nich tylko zdołano ocalić; drugi utonął. Sam most ten jest tak zalany, że woda dochodzi aż do dworca kolejowego briańskiego, odległego od bulwaru o 200 kroków. Pociągi przychodzą i odchodzą (dnia 24 i 25 b. m.) prawie próżne, ponieważ jechać z dworca łódziami podróżni decydują się tylko w ostateczności. Dworzec zawałony jest więc towarami świętecznymi.

Pod klasztorem Nowodzieviczym wszystkie ogrody wskutek zalewu są zniszczone, a domy ogrodników pławią się w wodzie po same dachy. Tutaj prąd porwał 7 koni, które utonąły.

Wiele ulic, domów i magazynów w mieście zagrożonych jest w ciemnościach, ponieważ zatopiona stacja centralna elektryczna nie działa. Musiano również przerwać ruch tramwajowy na liniach 2-go Tow. tramwajowego, a wiele zakładów przemysłowych, posługujących się motorami elektrycznymi, musiało stanąć; wiele drukarni naprz.

jest nieczynnych i w sobotę, dnia 25 b. m., niektóre dzienniki moskiewskie wskutek tego wyjść nie mogły.

W wielu sklepach cmią się lampki lub tylko świece.

Powódz dotkliwie odbiła się na handlu przedświątecznym; dowóz ustał prawie zupełnie, z czego korzystając handlarze artykułów pierwszej potrzeby, ogromnie podnieśli ich ceny.

Woda przybiera z każdą godziną, powiększając tem straty mieszkańcom.

Około mostu Krymskiego, dnia 24 b. m., zapalił się dom, ze wszystkich strony obłany wodą. Położenie mieszkańców było bardzo groźne. Strażacy zdołali ich jednak w ostatniej chwili uratować na łódkach. Tym sposobem wypadło strażakom walczyć z dwoma żywiołami: gasić płomienie i brnąć po szyję w wodzie.

Wielu mieszkańców wyprowadza się pośpiesznie z ulic nadbrzeżnych nad rzeką Moskwa, ciągnąc na wozach do wyżej położonych dzielnic miasta z ubogim swym dobytkiem.

Z powodu braku oświetlenia elektrycznego narażone są też teatry na przymusową bezczynność.

Tysiące moskwiczów przygląda się tłumnie z miejsc wyżej położonych rosnącemu wylewowi Moskwy, a niektórzy zwiedzają zalane ulice i place na łodziach, niosąc ludności zagrożonej ratunek. Woda podeszła tym razem aż pod mury Kremlu i dochodzi do jednej z jego wież.

Jeszcze gorsze wiadomości nadeszły z okolic Moskwy, które obejdzają gubernator Dzungowski, oraz członek zarządu ziemskiego gubernialnego ks. Obolenski z agentami ziemskimi ubezpieczeniowymi.

W powiecie kołomeńskim wsie Mieczajew i Wiankin są w zupełności zatopione. W wielkiej wsi Borysowie powódz dosięgła największych rozmiarów. Otrzymano z tamąd telegram lakoniczny: „Ludzie giną”. Wieś ta położona jest przy ujściu dwóch rzek: Moskwy i Szoszy.

Na st. Oku domy oficjalistów kolejowych uległy zawaleniu, a powódz zagraża tam mostowi kolejowemu.

Zginęło kilka osób, a w ich liczbie żona zawiadowcy stacji Oka, p. Iwanowska. Ruch na odnodze kolejowej Sierpuchów — Swinskaja musiano przerwać, ponieważ plant podmyty jest przez powódz.

Pociągi syberyjskie i kolei syzrańsko-wiąziemskiej skierowywane są do Moskwy drogą okólną.

Coraz bardziej staje się utrudniona komunikacja z Rjazaniem. Woda na Ocie dosięgła bowiem u słupów mostowych do wysokości samych ferm.

Wylewy rzek w okolicach Moskwy nastąpiły z taką szybkością, że sama ludność wioskowa zaledwie zdołała uciec z życiem. Woda uniosła i zatopiła mnóstwo inwentarza żywego: koni, krów, nierogacizny, drobiu oraz sprzętów gospodarskich. Wiele mostów jest zniszczonych, a wartkie fale wyrwały też chałupy włościańskie i unosiły je z sobą.

Według obliczeń „Now. Wr.” Duma państwowa skończy rozpatrywanie budżetu nadal w połowie czerwca, jeśli tygodniowo będzie poświęcała wyłącznie budżetowi po 5 posiedzeń.

„Słowo” petersburskie podaje treść rozmowy współpracownika swego z posłem Kapustinem w kwestyi żydowskiej. Zdaniem Kapustina, nie należy wnosć projektu prawa o żydach podczas tegorocznej sesyi parlamentarnej. Kapustin wypowiada się za udzieleniem żydom prawa zamieszkania w miastach na całym obszarze państwa, ale nie na wsi. Dopóki w Rosyi jest niewiele zakładów naukowych, niezbędne jest zachowanie normy procentowej w stosunku do żydów.

Prezes Dumy państwowej, Chomiakow, w rozmowie ze współpracownikiem „Birż. Wied.” oświadczył, iż jego zdaniem projekt prawa w kwestyi żydowskiej należy odłożyć do czasu, gdy już przez Dumę rozpatrzone będą projekty ustawodawcze o samorządzie miejscowym, o reformie sądowej i o częściowej reformie agrarnej. Chomiakow nie przypuszcza, aby żydom zostało od razu przyznane równouprawnienie. Jest on pewien, że Duma w tej sprawie wstąpi na drogę stopniowego wyrównywania praw. Zdaniem Chomiakowa projekt zwolnienia

żydów od powinności wojskowej jest z góry skazany na odrzucenie.

Dzienniki przynoszą coraz to nowo szczegóły o nadużyciach, wykrytych w Moskwie podczas rewizyi senatora Garina. Mnóstwo urzędników pociągniętych zostało do odpowiedzialności. Między innymi senator Garin znalazł grube niedokładności w czynach pomocnika oberpolicmajstra i trzech policmajstrów moskiewskich, nie mówiąc już o urzędnikach średnich i drobnych. Senator stwierdził nietylko fakty łapownictwa, lecz nawet istnienie całych spółek, mających na celu pobory z mieszkańców.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Sławogosta. Jutro Chwalisława.

TEATR VICTORIA. Dziś przedstawienia niema. — Jutro „Moralność pani Dulskiej,” tragi farsa G. Zapolskiej, benefis p. Józefa Zaremby. Początek o godzinie 8 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś w sali Giełdy (Benedykta 8) o godz. 5 po poł., nadzwyczajne ogólne zebranie II-go Łódzkiego Tow. wzajemn. kredytu.

— Dziś w lokalu strzelców, Wodny Rynek, o godz. 3 po poł. posiedzenie członków Zgromadzenia majstrów rzeźniczych.

— Dziś w lokalu oddziału warsz. Tow. cyklistów (Milsza 29) o godz. 7 wieczorem ogólne zebranie II-jej Łódzkiej Kasy pogrzebowej.

— Jutro w gmachu Banku Handlowego przy ul. Średniej, o godz. 5 po poł., ogólne zwyczajne zebranie Banku Handlowego w Łodzi.

— Jutro w sali Millera (Mikołajewska 40) o godzinie 11 rano posiedzenie członków zarządu Stow. wzajemnej pomocy odlewników m. Łodzi.

— Jutro w lokalu Tow. farmaceutycznego (Poznańska 20) o godz. 8 wieczorem ogólne zebranie członków Zgrom. felerów m. Łodzi.

— Jutro w lokalu Paradyżu (Piotrkowska 175) o godz. 8 rano ogólne zebranie Związku pracowników piekarskich.

KRONIKA.

Sprawy gminne i wiejskie. Jak wiadomo, wieś Nowe Chojny, w powiecie łódzkim, obejmuje około trzydzieści osad włościańskich oraz 200 domów mieszkalnych dochodowych.

Właściciele gruntów w osadach, rolnicy, w myśl ogólnych przepisów, mają prawo głosu na zebraniach gminnych i wiejskich, właściciele zaś domów, jako nie posiadający ziemi, pozbawieni są tego prawa i wobec tego we wszystkich sprawach, dotyczących urządzeń wiejskich, decydują tylko pierwsi, mimo że stanowią mniejszość.

Takie pozbawienie prawa głosu właścicieli domów bezziemnych wywołuje słuszne niezadowolenie ze względu na to, iż są oni na równi z innymi obciążeni ciężarami podatkowymi.

Kierując się temi motywami grono właścicieli domów, nie posiadających gruntów — zwrócili się do komisji gubernialnej włościańskiej w Piotrkowie, z prośbą o nadanie im prawa głosu na wszelkich zebraniach gminnych i wiejskich.

Sprawa powyższa rozpatrywana będzie w tych dniach na posiedzeniu komisji.

Stowarzyszenie lokatorów. Na zapowiedziane wczoraj w lokalu przy ulicy Długiej nr. 45, zebranie zarządu Stowarzyszenia lokatorów miasta Łodzi, z udziałem zaproszonych członków, zgromadziło około 40 osób.

Zastanawiano się przedewszystkiem nad odpowiednim zachowaniem się względem instytucji Związku właścicieli domów, który mimo pierwotnego przyrzeczenia, odmawia swej pomocy dla uregulowania stosunku pomiędzy lokatorami a właścicielami domów.

W toku dyskusyi wyłonił się wniosek, aby zawiesić na pewien czas działalność Stowarzyszenia; wniosek ten jednak upadł z uwagi na to, że skoro instytucja raz przerwie swoje czynności, niezawodnie nie będzie na nowo otwarta.

Po długich debatach, które trwały od godziny 8-jej do 12-jej w nocy, przyjęto wnioski następujące: utworzyć komisję ratunkową; zreorganizować Stowarzyszenie, podjąwszy starania dla pozyskania nowych członków; zwrócić się do władz miejscowych o pomoc; zwrócić się do stowarzyszonych i wogóle do lokatorów z prośbą o informacje szczegółowe, w jakim stopniu podniesiona została płaca komornego; zebrać od człon-

ków Towarzystwa 150 rubli na konieczne potrzeby związane z załatwieniem pomienionej sprawy; urządzać odczyty i pogadanki, w celu powiększenia funduszu instytucji i tym sposobem przybliżenia jaknajwiększej liczby członków.

Postanowiono wkrótce zwołać specjalne zebranie.

Ze strażi ogłowej ochotniczej. Przed dwoma miesiącami zarząd strażi ogniowej ochotniczej stwierdziwszy, że fundusze na utrzymanie tej strażi są na wyczerpaniu, powziął myśl zorganizowania komitetu finansowego, który miał się zająć zebraniem odpowiedniego funduszu.

W sprawie tej odbyło się parę posiedzeń, rezultatem których było wybranie szeregu obywateli do komitetu.

Obecnie zarząd strażi przez owych delegatów chcąc dowiedzieć się o działalności komitetu finansowego, aby mieć realne dane o funduszach zebranych przez członków komitetu, za pośrednictwem naszego pisma zwraca się z prośbą do osób, która przyjęły udział w komitecie, iżby w czwartek dnia 30 kwietnia o godz. 8 wieczorem przybyli do lokalu strażi przy ulicy Mikołajewskiej № 54.

Ze względu na ważność sprawy, gdyż od rezultatów jej jest zależne utrzymanie strażi ogniowej ochotniczej—pożądaniem jest jak najliczniejsze zebranie osób upoważnionych do zbierania składek na straż ogniową ochotniczą.

Osobiste. P. Michał Lis, dotychczasowy pisarz więzienny, mianowany został pomocnikiem naczelnika głównego więzienia łódzkiego, z prawem zarządzania oddziałem przy ul. Widzewskiej № 53.

Aresztowania. Dzisiaj na Bałutach aresztowano trzech ludzi, jako poszlakowanych o zabójstwo na ulicy Mickiewicza dwóch żołnierzy i postrzał strażnika Krenca. Przy jednym z aresztowanych znaleziono browning.

— W Nowych Chojnach aresztowano trzech ludzi, przy których znaleziono broń palną.

Z fabryki Wevera. Wczoraj w południe w fabryce Ernesta Wevera został zamknięty oddział tasienkowy na czas nieograniczony z powodu zepsucia się parowej maszyny.

Krwawe zajście w restauracji. Onegdaj po południu w domu Steinerta, przy ulicy Konstantynowskiej № 150, rozegrała się krwawa scena. Do mieszczącej się w tym domu restauracji Meyera przyszedł w stanie pijanym 23-letni Bazyli Łaszczukow i zażądał wódki. Ni stąd ni zowąd, Łaszczukow dał strzał, który ranił dwie znajdujące się tam osoby: pracownik kolejowy Józef Grzeszczak, ugodzony ciężko w prawe ramię i Karol Mitsch lekko w lewą nogę.

Pijany Łaszczukow, który spowodował wystrzał, został aresztowany.

Rannych dorożką przewieziono do ich mieszkań, gdzie udzielono im pomocy lekarskiej.

Echa zabójstwa. Zabity wczoraj na ulicy Łąkowej był agentem ochrony, nazywał się Ilija Jurczyk. Patrol strzelając, przypuszczał, że zabity i drugi agent ochrony są bandytami.

Drobnny ogień. Dzisiaj o godz. 12 w południe, przy ul. Nowo Zarzewskiej nr. 9, w domu Kocha, na III piętrze od pieca zapaliła się ściana. Na miejsce wypadku pospieszyły II i IV oddziały strażi ogniowej ochotniczej, które ogień w zarodku ugasiły.

SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

Teatr. Repertuar teatralny na tydzień bieżący zapowiada na:

środę w teatrze Victoria „Moralność Pani Dulskiej” Gabryeli Zapolskiej, benefis Józefa Zaremby;

czwartek w tymże teatrze wodewil „Warszawiacy w Ameryce”, zlokalizowany przez C. Danielewskiego;

sobotę wieczorem po raz pierwszy wesołą farsę p. t. „Handlarka uśmiechów.”

Koncert Chopina. W zapowiedzianym na czwartek wieczorem w teatrze Wielkim koncercie, z którego dochód przeznaczony został na budowę pomnika Fryderyka Chopina w Warszawie, jak wiadomo przyjmują udział chóry męskie siedmiu polskich stowarzyszeń w Łodzi, ogółem przeszło 250 śpiewaków i orkiestra „Lutni”. Jak wykazała próba wczorajsza, odbyta w „Lutni” kompozycje Chopina brzmią potężnie i imponująco

wywołują wrażenie. Ostatnia próba wyznaczona została na jutro wieczorem w lokalu „Lutni” o godz. 8 i pół wieczorem punktualnie.

Benefis. Jutrzejšie widowisko w teatrze Victoria dyrekcya przeznaczyła na benefis p. Józefa Zaremby, uzdolnionego komika naszej sceny, który wybrał sobie wielce komiczną rolę Dulskiego w tragicomedyi koltuńskiej Gabryeli Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej”, w której rolę służącej Hanki odegra małżonka benefisanta p. ni Marya Mirska Zarembina. Inne role spoczywają w rękach pań: Bissen-Janowskiej, Maliszewskiej, Brzeskiej, Morozowiczowej i Staszewskiej oraz p. Pawłowskiego. (St. Łp.).

Z KRÓLESTWA.

Młodzianki zamach w szpitalu lubelskim. Onegdaj, o godzinie 5-ej wieczorem—jak pisze „Ziemia Lubelska”—do bramy szpitala wojskowego w Lublinie zgłosił się młodzieniec o dość przyzwolonej powierzchowności, który powołując się na komisarza policyjnego, oświadczył, iż chce się widzieć z jedną z sióstr miłosierdzia. Nieznajomego zaprowadzono do celi sióstr. W chwili, kiedy siostra przyszła—młodzieniec począł prosić o wspomnienie, przyczem również powoływał się na komisarza, iż go do niej przysłał. Siostra, po przeprowadzonej rozmowie, począła podejrzewać młodzieńca, iż kłamie, i chcąc się przekonać, zeszła do telefonu w celu porozumienia się z komisarzem.

Młodzieniec skorzystał z tego i udał się do komnaty, w której leżał zraniony na rynku policyjant, Omylczuk. W tej chwili nadeszli postugacze-żołnierze; nieznajomy, zauważywszy żołnierzy, cofnął się szybko, wyszedł z gmachu szpitalnego i skrył się w ogrodzie. W tym czasie zapytany komisarz odpowiedział, iż nikogo do szpitala nie wysyłał. O godzinie 8-ej wieczorem zauważone ponownie tegoż młodzieńca, jak skradał się do okna komnaty, w której leżał Omylczuk. Zarządzono pościg za nieznajomym, lecz chociaż żołnierze obszukali cały ogród, nie udało się go ująć. Policyjanta Omylczuka przeniesiono do innej sali i wzmocniono dozór szpitalny.

Rozbicie transportu wódek. W nocy z piątku na sobotę na szosie za Grabowem, w majątku Przybysławicach, w Lubelskiem, na transport wódek, dążących z Lublina do Markuszowa, napadło kilku ludzi uzbrojonych w rewolwery. Napastnicy, steroryzowawszy woźców, rozbili kilka pak z wódką, poczem zbiegli. Policyja wszczęła poszukiwania i dokonała aresztowań wśród włościan we wsiach okolicznych.

Wiadomości zamiejscowe.

Wybuch w gorzelni. W Chocimierzu, pod Tłumaczem, w poniedziałek wieczorem w gorzelni, dzierżawionej przez Weissmana, zdarzył się straszny wypadek. Para, gromadząca się w kotle, zwanym prąznikiem, wysadziła górne dno, a wrząca braha, buchając i rozlewając się na wszystkie strony, niosła śmierć zatrudnionym wtedy w gorzelni ludziom. W czasie wybuchu kotła, tuż przed nim stali gorzelnik i jego syn, zajęty jako praktykant gorzelnią, kasyer i palacz; wszyscy próbowali ratować się ucieczką, było już jednak za późno. Najgorzej został poparzony 16-letni syn gorzelnika, bo ciało, ugotowane prawie, odlatywało od kości kawałkami, ten też w kilka godzin umarł. Palacz, poparzony na całym ciele, a najgorzej na głowie, która przedstawia jedną wielką bryłę czerwonego mięsa, wśród strasznych bólów i jęków czeka również swej ostatniej godziny. Gorzelnikowi i kasyerowi poparzenie nie grozi śmiercią, na dłuższy jednak czas stali się niezdolnymi do swej zawodowej pracy. Z jaką siłą braha z kotła wybuchła, wystarczy nadmienić, że w górę wznosiła się pod powałę, znajdującą się ponad kotłem od 6 do 7 metrów, a odbiwszy się od niej, spadała na ziemię, nieszczęśliwi znaleźli się więc w istnym potopie gorącej pary i wrzącej brahy. Wypadek wydarzył się w czasie świątecznym i temu przypisać należy, że nie było więcej ofiar w ludziach.

Zmiana wydawnictwa. „Głos Śląski”, organ p. Józefa Siemianowskiego, wychodzący w Gliwicach, kupiło wydawnictwo „Katolika”.

Humorystyka w sądzie. Pisma galicyjskie podają następujący fakt autentyczny:

Przed sądem powiatowym we Lwowie stawał pewien handlarz żydek, oskarżony, iż u siebie w sklepie sprzedawał jakieś artykuły chemiczne fałszowane. Jako znawca sądowy miał być przesłuchany profesor chemii, dr. X...

Sędzia zapytuje żydka, czy poczuwa się do winy.

— Nie — odpowiada żydek.

— Jako nie? — pyta sędzia — a cóż to pan nie wiedziałeś, że to jest oszustwem sprzedawać fałszowane chemikalia?

— Ny, proszę pana sędzi, ja proszę o pozwolenie zadania mi jedno pytanie. Czy pan sędzia sze zna na chemie?

— Nie, ale za to pan znawca...

— Za pozwoleniem pannu sędzemu. — Tu zwraca się żydek do znawcy chemika:

— Za pozwoleniem pana znawcy, czy pan znawcy zna si na prawie?

— Nie! — odpowiada zagadnięty znawca. — Ja jestem tylko profesorem chemii, a nie sędzią.

— Nu, patrzcie panowie—odzywa się uśmiechnięty żydek. — Takie dwa uczone osoby. Ten pan jest profesor od chemii, a nie ma pojęcia o prawie, a pan sędzia jest sędzią i nie ma pojęcia o chemie. A odemnie bidnego żydka to pan sędzia wimaga, cobim ja znał i chemie i prawo.

Więść od rozbitków. Niezwykły wypadek zdarzył się onegdaj w Biarritz, jak donoszą pisma francuskie. Na balkon jednej z willi spadła mewa, która do nogi miała przywiązany powrósem ze słomy następujący list: „26 lutego 1908. Znajdujemy się na nieoznaczone na mapach wyssepce, położonej mniej więcej pod 32 stopniem północnej szerokości i 46 stopniem długości. Jest nas tu sześcioro ludzi z załogi parowca „Lactour” z St. Nazaire. Środków żywności wystarczy nam na pięć miesięcy. Błagamy o pomoc. Kapitan Gasadock”. List ten zakomunikowano natychmiast władzom morskim w St. Nazare. Wysepka, na której sześciu rozbitków znalazło schronienie, leży na Oceanie Atlantyckim, w tej samej szerokości co wyspy Bermud, jednakże w oddaleniu około 2,000 kilometrów na wschód. Ponieważ wysepka leży najbliżej kursu okrętów, płynących z Europy do wysp Antylskich, przeto pierwszy statek, odchodzący w tamtą stronę, zboczy ku niej, aby odszukać i uratować rozbitków.

Pożar starożytnego zamku. Jeden z najpiękniejszych zamków bawarskich, zamek Guttenberg stał się w wielką sobotę pastwą płomieni. Ogień wszczął się w kaplicy zamkowej i stąd rozszerzył się bardzo szybko na przyległe sale. Nieco starożytnych mebli, część biblioteki, kilka kosztownych obrazów i gobelin wartości 50 tysięcy koron, zdołano uratować. Natomiast spłonęły drogocenne aparaty kościelne i archiwum zamkowe. Szkodę obliczają na półtora miliona koron.

Ostatnia poczta.

Z nadgraniczy perskiej.

Depesze nocne Agencji telegraficznej przyniosły z nadgraniczy perskiej alarmujące wiadomości o nowych napaściach kurdów w znacznej liczbie na wieś w okręgu Dola i Salmoskim, które spalono, a mienie mieszkańców zrabowano.

Kurdowie, plemię irańskie, rozbójnicze i bardzo wojownicze, częścią koczują, a częścią osiadło na południowo-wschodniej pochyłości Armenii górzystej i północno-zachodnim stoku gór Zagros. Zostają oni pod władzą Turcyi; Persyi i Rosyi, przyczem w Turcyi jest ich najwięcej, zorganizowanych w nieregularne wojsko, przeważnie złożone z jazdy. W Rosyi w kraju zakankaskim liczą kurdów przeszło 200,000. Ogólną zaś ich liczbę podają na 4 $\frac{1}{2}$ miliona głów. Kraj kurdów, Kurdystan, położony na granicy persko-tureckiej, dzieli się na część turecką i perską, do której wszelako turcy wciąż mają pretensje i korzystając z obecnego stanu rzeczy w Persyi, dręczącej wewnętrznymi rozruchami, ogołoconej z wojska i pieniędzy, zajęli terytorium sporne w okolicach Urmi.

Wszelkie przedstawienia dyplomatyczne posła

Poszukuje się
zdolnych i odpowiedzialnych
Przedstawicieli
we wszystkich miastach Królestwa Polskiego dla znanych prawdziwych amerykańskich gazolinowych lamp
„WELSBACH COMPANY”
Palą się bez knotów; budowa prosta i trwała, światła wspaniałe. Jeneralna reprezentacja: Warszawa, Marszałkowska 79 telef. 115 07. 684-10-5

Adwokat przysięgły
Adam Wozdecki
w Warszawie, Kapucyńska 15
przyjmuje również sprawy do Piotrkowskiego Sądu Okręgowego. Sprawy hipoteczne i spadkowe na własny rachunek.
Zastępca w Łodzi
adwokat **Władysław Rychter**
Cegielniana № 4 645 0-4

Inowłódz nad rzeką **Pilicą**
letnie mieszkania umeblowane, lekarz, apteka, restauracja, pensjonat.
Wiadomość u właściciela, **Zielona II.** 647-6-5

Kontroler warsztatowy
branży mechanicznej, znający języki: polski, rosyjski i niemiecki, potrzebny do jednej z większych instytucji w Łodzi. Oferty z kopiami świadectw uprasza się składać w Administracji „Rozwoju” pod It. J. W. 701-3-3



WIOSNA I LATO 1908!

Moja dotychczas praktykowana metoda kroju umożliwia dobranie doskonale dopasowanej garderoby bez względu na figurę szczupłą czy też korpulentną.

- Największy wybór**
- Palt letnich od rb. 12.—
 - Garniturów marynark. „ „ 15.—
 - Spodni kamgarnowych „ „ 5.50
 - Kamizelek modnych „ „ 2.50
 - 800 ubrańek dzieciennych od rb. 4.— również
 - 400 paltocików „ „ 6.—

Łódź. Piotrkowska 98.
u Emila Schmechla

Do kantoru fabrycznego potrzebny jest zaraz
korespondent
władający gruntownie językami polskim, rosyjskim i niemieckim, pożądaną jest znajomość stenografii i umiejętność pisania na maszynie.
Oferty nadsyłać do administracji „Rozwoju” sig. 256 H. M 726

Akuszanka A. Trenkler
Benedykta № 10
przyjmuje zamówienia w miejscu i na wyjazd 639r5

Letnie mieszkanie
w majątku KÓCIOŁKI (przez Pabianice, poczta Wadlew) miejscowość piękna, sucha, leśnista, zdrowotna. Kąpiel Wszelkie wygody. Wszystkie produkty na miejscu. Pension.
Wiadomość: Skład apteczny W-go Swiderskiego, ulica Średnia nr. 29. 679 3-3

Zarząd drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacji towarowej Łódź-Fabryczna w dniu 12/25 maja 1908 roku o godzinie 10 rano, na zasadzie §§ 40 i 90 Ogólnej Ustawy rosyjskich dróg żelaznych, będą sprzedane z głośnej licytacji niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. lipcu, wrześniu październiku i listopadzie 1907 r. za frachtami: Lubny M. K. W. 23690 torebki z rog., Iwaszenko, zaliczenie 27 rb. 84 kop.; Białystok Pól. Z. 149,504 149,505 i 147902 tkanina wełniana, D. M. Solnicki, zaliczenia 218 rb. 54 kop., 190 rb. i 210 rubli; Białystok Pól. Z. 150457 wyroby tabaczne, J. Janowski; Ryga tow. R. O. 35942 konserwy rybne, E. R. Blumfeld; Moskwa tow. M. W. R. 31339 resztki przędzy bawełn., G. Altszuler i Syn; Rybińsk przystań kopaj. M. W. R. 137253 towar manufaktury, K. Samolet; Czyta Zab. 4865 rzeczy domowe, Towarzystwo „Nadieżda”; Warszawa m. Nadw. 218339 papier do pisania, Bochenek; Warszawa m. Nadw. 217446 wyroby papierowe, Bochenek; Warszawa m. Nadw. 217445 wyroby metalowe, Bochenek; Warszawa m. Nadw. 217857 kołczak zagraniczny, Kołaczkowski, zaliczenie 121 rb. 20 kop.; Warszawa m. Nadw. 217854 napoje zagraniczne, Kołaczkowski, zaliczenie 121 rb 50 kop.; Warszawa m. Nadw. 222391 dzienniki, Warszawską stacja miejska dla Rychtera; Warszawa m. Nadw. 224056 masa asbestowa, Warszawski; Lublin Nadw. 47952 towar manufaktury L. D. Feinberg; Warszawa Kow. Nadw. 359396 ubranie stare, B. Sztabyzb; Brześć I Nadw. 44998, 44999, 44845, 44849 i 44846 gilzy do papierosów, Fabr. gilz Dzikowieckiego, zaliczenia 26 rb. 89 kop., 27 rb. 59 kop., 24 rb. 37 kop., 28 rb. 63 kop., 24 rb. 09 kop.; Brześć Centr. Nadw. 43156 gilzy do papierosów, Fabr. gilz Dzikowieckiego, zaliczenie 34 rb. 57 kop.; Rostów nad Donem 124967 fotografie, Malutin dla Piotrowskiego; Charków tow. Pól. 54200 towar manufaktury, I. L. Chynejzer; Charków t w Pól. 71730 skrzynki próżne, N. L. Juchwidin; Kiszyniow P. Z. 45802 wina, Sz. Watosznik, zaliczenie 25 rb. 30 kop.; Krzemienc P. Z. 15337 wyroby drzewne, M. Bernshtein, zaliczenie 36 rb.; Berdyczów m. P. Z. 15674 sukno, D. Bideński; Kijów I tow. P. Z. 212439 towar manufaktury, B. M. Słyzynger; Warszawa W. 187634 skóry wypr. M. Włodawer; Warszawa W. 186877, 186876 ekstrakt garbarski, J. Goldstein zaliczenia 934 rb. 75 kop. i 975 rb. 40 kop.; Warszawa W. 185.796 muszle, Arcyszewski,

zaliczenie 41 rb. 95 kop.; Warszawa W. 185,561 szczołki, M. Rudstein zaliczenie 97 kop.; Warszawa W. 185;100 olej cytrynowy, R. Czernobroda; Warszawa W. 185,097 tygły, Kr. Fr. Mader; Warszawa W. 183,839 szpulki, ekspedycja towarowa; Dąbrowa W. 90,894, 90,895 i 90 893 wyroby z kamienia, J. Foust; Ciechocinek W. 1,515 szlam do wanien, Grenfeld; Warszawa W. posp. 50,276 książki, Michał Arct dla Nowackiego, zaliczenie 90 rb. 75 kop.; Warszawa W. posp. 50,753 stare gazety, L. E. Metz i S-ka dla Z. Rosenthala; Warszawa W. posp. 51,448 książki drukowane, firma „Haor”, zaliczenie 97 rb. 50 kop.; Warszawa W. posp. 51,449 książki drukowane, firma „Haor”, zaliczenie 98 rb. 36 kop.; Ryga I tow. R. Opas 83,272 książki drukowane, G. J. Jurewicz, zaliczenie 17 rb. 11 kop.; Rowno P. Z. posp. Łódź-miasto 3,096 sakwojaż, naczelnik stacji dla Szapiro; Wilno Pól. posp. Z. 72,563 meźkie palto, naczelnik stacji; Petersburg Pól. Z. posp. 65,925 książki drukowane, Ezro zaliczenie 24 rb.; Tomsk m. Syb. posp. 954 książki drukowane, Kiedraliński; Lublin Nadw. posp. 4,156 wełniany towar, W. Inlenter; Sosnowice W. 43,368, 43,367, 43,371 43,370 i 43,369 skrzynki drewniane stare, J. Foust; Herby Pr. Stb. 21 obraz, E. Sonnenfeld dla A. Marka, zaliczenie 1 rb. 43 kop.; Szczakowo K. F. N. B 2/6 730 cetrata cacao i rysunki, L. Flaschen dla L. Landau; Neuss-Fracht gut Kontr. Cöln 1/1 mechanizm, F. Weidenfeld dla H. Drzewieckiego; Lipsk Pr. StB. 14/5,066 próbki G. Ress dla A. Dudowskiego; Cöln Pr. StB 2 książki, kantor przewozowy dla Kummera; Białystok Pól. Z. 132,297 skórzane obcinki, J. Litwin; Warszawa m. Nadw. 193,509 i 192,878 papier, Krakowski i C-o zaliczenia: 216 rb. i 236 rb. 50 kop.; Charków Pól. 64,319 obcinki perkalowe, Łódź-miasto, M. Denel; Charków Pól. Łódź miasto 64 361 sukienne obcinki, M. Denel; Rowno P. Z. Łódź-miasto 24,619 sukienne obcinki, Sojmer. **Na stacji Łódź-Karolew w dniu 12/25 maja 1908 r. o godzinie 3 po poł.: Skarżysko Nadw. 21,851 okraglaki dębowe, Gotesman.**

W razie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacji Łódź Fabryczna dnia 16/29 maja 1908 r. o godzinie 10 rano, a na st.Łódź-Karolew dnia 16/29 maja 1908 r. o godzinie 3 po poł. 685-3-3

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
Dr. St. LEWKOWICZ
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
Dla panów od 9-12 i od 6-8, dla dam od 5-6 po poł. W niedziele tylko od 9-3 po poł. 147r

Dr. J. Grabowski
spec. chorób gardła, nosa i uszu
przeziósł się na ulicę Piotrkowską 145, m. 8
i przyjmuje codziennie od 5 do 7 po poł., w niedziele i święta do 11-iej rano. 491-r

Osiadłem się w tutejszem mieście jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuję codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 9-1 rano i od 8-6 po poł. 1420-r
Dr. B. Rejt,
ul. ŚREDNIA № 5. 149r118

Dr. L. PRYBULSKI
CHOROBY WŁOSÓW, SKORNE WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w. panie od 5-6 po poł., w niedziele od 9-1 rano i od 8-6 po poł. 1420-r
Ul. Południowa № 2.

Dr. S. KANTOR
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4.
Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9 wiecz., panie od 5-6. 1816

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
Choroby dróg moczowych, skórne i weneryczne.
Przyjmuje od g. 8^{1/2}-1 rano i od 5-8. panie od 4-5. 1070-r

Dr. H. Rosenthal
Choroby wewnętrzne i dziecięce (sp. gorączkowe i zakaż.)
KONSTANTYNOWSKA 7. 1415r
Godz. przyjęć od 9-10 i od 6-7.

Dr. Stanisł. Piekarski
przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKĄ № 115 1361
choroby weneryczne i skórne
przyj. od 9-10 r. i od 5-7 w.

Dr. A. GROSLIK
Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych. Zielona 5.
Od 8^{1/2}-11^{1/2}, r. 6-8 wiecz., panie 5-6 po poł. W niedziele i święta 9 r. do 1 po poł. 1568-d

Dr. Rosenblatt
specjalista chorób uszu, nosa i gardła.
Piotrkowska 35.
przyjmuje od 10-11 rano i 6-7 po poł. w niedziele od 10-11 r. 1-4 p.p. 1536r

Dr. S. SZNITKIND
mieszka obecnie na Średniej № 2
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie elektryczną i masażem.
Przyjmuje od g. 8-11^{1/2}, rano od 5-8^{1/2} wiecz. 4-9 r. 242

Dr. I. Silberstrom
ul. BENEDYKTA 7 (róg Promenady).
Choroby weneryczne i moczopłciowe, skóry i włosów. Radykalne usuwanie zbytecznych włosów z twarzy.
Przyjmuje od 8-11 i pół rano i od 4-8 wiecz., panie od 4-5. 134

Dr. D. Helman
Specjalista chorób uszu, nosa, krtań i gardła.
Przyjmuje od godz. 10-12 r. i od 4-7 w. MIKOŁAJEWSKA 4, obok Dzielnej. 769

Doktor Eugenia Kerer-Gerszuni
CHOROBY KOBIECE I AKUSZERKA
Piotrkowska 121 502-r
Przyjmuje do 11 r. i od 3-5 p.p.

Edmund Bogdański

niniejszem ma zaszczyt zawiadomić, że skład i kantor swój **przeniósł** z ul. Krótkiej №. 11 na ul. **Dzielną** № **30** №. telef. 1126 (obok „Mleczarni Ziemiańskiej”).

660 6-6

STAN RACHUNKÓW

BANKU HANDLOWEGO W ŁODZI.

po dzień 31 marca 1908 r.

Stan czynny:

	Łódź	Oddziały	Razem
1. Kasa gotowizna	239,432.37	190,319.64	429,752.01
2. Rachunek warunkowy w Banku Państwa	40,434.03	134,802.88	175,236.91
3. Specjalny rach. bieżący w Banku Państwa	417,751.10	—	417,751.10
4. Skup weksli opatrzonych najmniej 2 ma podpis.	3,922,762.80	7,077,311.58	11,000,074.38
5. Papiery publiczne własne:			
a) państwowe i przez rząd poręczone	3,923.57	62,312.47)
b) przez rząd nieporęczone:	—	—)
1) listy zastawne	49,953.72	269,127.54) 1,078,252.48
2) akcje i udziały	692,822.18	113.—)
6. Papiery publiczne kapitału zapasowego:			
państwowe i przez rząd poręczone	2,251,335.43	—	2,251,335.43
7. Pożyczki na zastaw:			
a) papierów państwowych	—	8,530.35) 14,590.35
b) listów zastawnych i akcji	—	6,060.—)
8. Specjalne rachunki bieżące zabezpieczone:			
a) papierami państwowymi	28,761.91	111,711.27) 342,870.89
b) listami zastawnymi i akcjami	252,869.64	449,528.07)
9. Korespondencja:			
I. Pozostałość na ich rachunkach (Loro)			
a) należności zabezpieczone:			
a) papierami państwowymi	—	3,739.97)
b) listami zastawnymi i akcjami	246,775.94	294,770.11)
c) weksłami z 2-ma podpisami	3,755,176.43	2,618,084.59)
d) towarami	—	256,110.72) 10,910,405.37
b) należności do dyspozycji Banku	1,655,622.01	1,014,832.28)
II. Pozostałość na rachunkach Banku (Nostro)			
1. sumy do dyspozycji Banku	541,775.82	138,087.24)
2. weksle do inkasa	182,000.—	202,330.35)
10. Rachunek z oddziałami Banku	5,508,531.05	—	5,508,531.05
11. Traty i weksle w zagranicznej walucie	450,105.16	38,836.88	488,942.04
12. Nieruchomości:			
w Łodzi, Warszawie, Lublinie, Radomiu i Kielcach	412,500.—	—	412,500.—
13. Weksle protestowane	11,023.—	6,040.—	17,068.—
14. Ruchomości i koszty urzędzenia	1.—	5,716.44	5,717.44
15. Sumy przechodnie *)	1,098,518.37	931,025.34	1,939,543.71
16. Wydatki bieżące	49,800.08	67,272.76	117,072.84
17. Wydatki zwrotne	1,333.18	1,917.12	3,300.30
	21,724,283.79	13,888,680.51	35,612,964.30
*) W tej liczbie weksli do inkasa	461,579.92	352,625.86	814,205.78

Stan bierny:

	Łódź	Oddziały	Razem
1. Kapitał zakładowy	5,000,000.—	—	5,000,000.—
20,000 Akcyj I-IV Em.	2,500,000.—	—	2,500,000.—
2. Kapitał zapasowy	50,000.—	—	50,000.—
3. Kapitał zapasowy specjalny	40,000.—	—	40,000.—
4. Kapitał zapasowy dywidendowy	497,406.33	—	497,406.33
5. Rachunek zysków i strat	87.—	—	87.—
6. Niepodniesiona dywidenda	—	—	—
7. Rachunki przekazowe:			
a) za okazaniem	1,333,626.16	1,943,636.48)
b) za wymówieniem	2,068,653.47	1,452,158.53) 8,670,271.52
8. Wkłady procentowe:			
a) terminowe	1,245,060.22	444,370.31)
b) bezterminowe	181,466.35	1,300.—)
9. Korespondencja:			
a) Pozostałość na ich rachunkach (Loro)			
1. sumy należne od Banku	5,080,036.15	1,646,178.98)
2. weksle do inkasa	493,500.—	188,863.07) 9,151,641.10
b) Pozostałość na rachunkach Banku (Nostro)			
sumy należne od Banku	1,458,302.86	284,760.04)
10. Dług oddziałów w Centralnej Instytucji	—	5,213,170.01	5,213,170.01
11. Weksle redyskontowane w Banku Państwa	713,395.82	815,979.78	1,529,375.60
12. Procenty i prowizja	114,706.45	281,578.37	396,284.82
13. Sumy przechodnie	530,291.88	1,616,684.94	2,146,976.82
14. Zabezpieczenie specjalnego rachunku bieżącego w Banku Państwa	417,751.10	—	417,751.10
	21,724,283.79	13,888,680.51	35,612,964.30
Depozyty na przechowaniu	10,935,774.90	9,338,893.90	20,274,668.80

Łódź, dnia 31 marca 1908 r.

1. Nominalna wartość akcji: Rub 250.

2. Zarząd znajduje się w Łodzi.

3. Miejsca i Instytucje, które uskuteczniają wypłatę dywidendy:

a) Bank Handlowy w Łodzi i jego Oddziały: w Warszawie, Lublinie, Radomiu i Kielcach.

b) Wołżańsko-Kamski Bank Handlowy w St. Petersburgu. 709

Korzystna okazja!

Do sprzedania dobrze prosperujący interes asenizacyjny. Dowiedzieć się można ul. Widzewska nr. 47, mieszk. 10, od 1-3 po południu. 678-3-3

Lokale fabryczne

odpowiednie na przedzielnie i tkalnie do wydzierżawienia. Blizsze szczegóły ul. Łakowa 4. 713-3-2

Letnie mieszkania

do wynajęcia w Łagiewnikach. Blizszych wiadomości udzieli Administracja Łagiewnik. Telefon 204, godz. 9-10 rano i 5-6 po poł. 696-3-3

Ogłoszenie.

Zarząd Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej, ogłasza, że następujące bagaże, oraz przedmioty zagubione przez pasażerów w obrębie drogi, nie odebrane do d. 1 marca st. 1908 r. przechowane będą na stacji Łódź-F. w ciągu 4-ch miesięcy od daty powyższej, a następnie w razie nie odebrania ulegną na zasadzie §§ 40 i 90 Ust. Ogól. Dr. Żel. Ros. sprzedaży przez publiczną licytację: A.) Bagaże ze st.: Tomaszów nr. 957, Łuków nr. 865, Kazań nr. 23,403, Ryga nr. 462, Skierniewice nr. 571, Sobolew nr. 713, Winnica nr. 399 i Warszawa nr. 317. B.) Przedmioty znalezione w obrębie st. Łódź F: w różnych odstępach czasu, a mianowicie: Mała portmonetka wartości 5 kop. a w niej 1 rb. 35 kop. gotówką. Taką portmonetka wartości 3 kop. a w niej 7½ kop. gotówką. Taką portmonetka wartości 10 kop., a w niej 9 rb. gotówką. Taką portmonetka wartości 15 kop. a w niej 2 i pół kop. i 20 fenigów. Mała portmonetka bezwartościowa a w niej 2 i pół kop. gotówką. Mały sakwojażyk wartości 30 kop. a w nim 1 rb. 75 i pół kop. gotówką. C Rzeczy pasażerskie przysłane na st. Łódź-F. i nieodebrane przez właścicieli, a mianowicie: ze stacji Ząbkowice: kosz a w nim półkoszulek i para mankiet, przybyłe dnia 2/IX 1905 r. za nr. 5,971. Ze stacji Warszawa: palto jesienne, kalosze i paski przybyłe dnia 17/IX 1906 roku za nr. 21,133. Palto jesienne żydowskie przybyło dnia 11/III 1907 roku nr. 6,603. Dwa przescieradła i kałesony damskie przybyłe dnia 8 X 1906 r. za nr. 23,030. Palto dwa kołnierzyki, półkoszulek i para mankiet przybyłe dnia 15 VI 1907 r. za nr. 14,103. Pudełko, a w niem: letnia czapka oficerska, ośm papierowych kołnierzyków, dwie szczoteczki do zębów, chustka do nosa, poszewka mała, ręcznik i pudełko papierosów, przybyłe dnia 23 X 1906 roku za nr. 24,299. Palto damskie letnie, przybyłe za nr. 18,948. Szal wełniany, przybyły dnia 17 X 1906 r. za nr. 23,761. Kałesony, chustka do nosa, 4 kołnierzyki i 4 pary mankiet przybyłe dnia 17/30 VIII 1905 r. za nr. 20,141. Kamasze stare przybyłe za nr. 10,027. Ze stacji Koluski przybyły: Pelerynka dziecienna biała dnia 3 XII 1906 r. Kapeluszek damski—dnia 13 X 1904 r. za nr. 4,224. Parasol czarny stary—dnia 4 IX 1905 r. za nr. 2,962. Ze stacji Skarżysko: parasol damski przybyły dnia 18 VII 1904 r. za nr. 4,861.

712-3-2

A) Letnisko dla dzieci w Ardrzejowie urzędza Szkoła freblowska C. Daleszyńskiej. 1307-6-6

A kuszerka F. Morawska przyjmuje zamówienia na miasto i na wyjazd. Ul. Złota nr. 7. 327-6 6

RADA ZARZĄDZAJĄCA

Tow. Drogi Żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej

ma zaszczyt podać do wiadomości pp. akcjonariuszów, że wkrótce odbędzie się

L Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne,

któremu przedstawione zostaną do decyzji następujące przedmioty:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1907.
2. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej o bilansie 1907 r.
3. Sprawozdanie o rezultatach eksploatacyi za rok 1907.
4. Etat na rok 1908.
5. Postanowienie względem etatu na r. 1909.
6. Wyznaczenie wynagrodzenia dla Członków Rady Zarządzającej i Członków Komisji Rewizyjnej.
7. Pokrycie wydatków z funduszu zapasowego.
8. Wyznaczenie pensyi dożywotniej.
9. Wybór Członków Rady Zarządzającej i Członków Komisji Rewizyjnej w miejsce wychodzących.

O dniu posiedzenia powyższego Zgromadzenia Ogólnego Rada Zarządzająca zawiadomi pp. akcjonariuszów w oddzielnym ogłoszeniu.

Warszawa, 24 kwietnia 1908 r.

723